

Sygn. akt V KK 535/22

POSTANOWIENIE

Dnia 16 lutego 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Kołodziejcki

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 16 lutego 2023 r.,
sprawy **H. S.**,
uniewinnionej od czynu z art. 35 ust. 1a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o
ochronie zwierząt,
z powodu kasacji wniesionej na niekorzyść przez Zastępcę Prokuratora
Rejonowego w P.
od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku
z dnia 16 sierpnia 2022 r., sygn. akt V Ka 264/22,
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Płońsku
z dnia 18 listopada 2021 r., sygn. akt II K 436/17,

p o s t a n o w i ł :

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz uniewinnionej H. S. kwotę 720 zł (siedemset dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego za sporządzenie i wniesienie odpowiedzi na kasację;**
- 3. kosztami postępowania kasacyjnego obciążyć Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Płońsku wyrokiem z dnia 18 listopada 2021 r., sygn. akt II K 436/17 uznał H. S. za winną tego, że w okresie od 10 stycznia 2017 r. do 12 marca 2017 r. w R. woj. [...], znęcała się nad sześcioma psami rasy shar pei w ten sposób,

że utrzymywała je w niewłaściwych warunkach bytowania tj. popełnienia występku z art. 35 ust. 1a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt, za który wymierzył jej karę grzywny 100 stawek dziennych po 10 zł każda, orzekł przepadek psów oraz nawiązkę w kwocie 1.000 zł na rzecz S. w P.

Z wyrokiem tym nie zgodził się obrońca H. S., który zarzucił mu obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. i art. 4 k.p.k., a także błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę. W konsekwencji domagał się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie H. S. od zarzucanego jej czynu, względnie jego uchylenie i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Po rozpoznaniu tej apelacji, Sąd Okręgowy w Płocku wyrokiem z dnia 16 sierpnia 2022 r., sygn. akt V Ka 264/22 zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uniewinnił H. S. od popełnienia zarzucanego jej czynu. Wyrok zawierał także rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu.

Kasację na niekorzyść H. S. złożył prokurator, rzeczonemu wyrokowi Sądu Okręgowego w Płocku zarzucając rażącą obrazę przepisów prawa procesowego w postaci naruszenia art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k., poprzez dokonanie oceny materiału dowodowego w sposób dowolny, sprzeczny z zasadami prawidłowego logicznego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, w szczególności poprzez oparcie orzeczenia wyłącznie na okolicznościach przemawiających na korzyść oskarżonej i bezzasadnym uznaniu wszystkich ustalonych okoliczności na jej korzyść, przy jednoczesnym pominięciu całokształtu okoliczności ujawnionych w postępowaniu a mających wpływ na rozstrzygnięcie, co w konsekwencji doprowadziło do uniewinnienia oskarżonej od popełnienia zarzucanego jej czynu, podczas gdy prawidłowa ocena wszystkich dowodów ujawnionych w toku postępowania przygotowawczego i postępowania sądowego wskazuje, że H. S. dopuściła się zarzucanego jej czynu. Prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Płocku do ponownego rozpoznania.

Odpowiedź na kasację złożył obrońca H. S., który wniósł o jej pozostawienie bez rozpoznania, bądź oddalenie, a także zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz

uniewinnionej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, znajdując się wręcz na granicy dopuszczalności, na co słusznie zwraca uwagę obrońca uniewinnionej.

Na wstępie zauważyć należy, że postępowanie kasacyjne nie służy ocenie poprawności przeprowadzonej kontroli instancyjnej, czego zdaje się oczekiwać skarżący, a wyeliminowaniu z obrotu prawnego orzeczeń, które dotknięte są jedną z bezwzględnych przyczyn odwoławczych wskazanych w art. 439 § 1 k.p.k., bądź innym rażącym naruszeniem prawa, jeśli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Zatem na tym etapie nie jest dopuszczalne kwestionowanie poczynionych ustaleń faktycznych, a można co najwyżej podnosić uchybienia, do których doszło na etapie dochodzenia do nich. Skarżący winien nie tylko przywołać naruszone przepisy, lecz także wskazać na czym konkretnie to naruszenie polegało. Tego rodzaju argumentów próżno szukać nie tylko w treści zarzutu kasacyjnego, lecz także w uzasadnieniu skargi.

Sam zarzut został sformułowany w sposób niezwykle ogólny, żeby nie powiedzieć „uniwersalny”, pasujący niemal do każdej sprawy o zbliżonym układzie procesowym, tj. gdy prokurator nie zgadza się z uniewinnieniem, do którego doszło dopiero na etapie drugoinstancyjnym. Już samo użycie słowa „w szczególności” w celu wykazania na czym miało polegać rażące naruszenie prawa jest niedopuszczalne i wskazuje na oczekiwanie „totalnej” oceny zapadłego rozstrzygnięcia. Zgodnie z art. 536 k.p.k. Sąd Najwyższy rozpoznaje kasację w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, a w zakresie szerszym - tylko w wypadkach określonych w art. 435 k.p.k., art. 439 k.p.k. i art. 455 k.p.k. Tak więc skarżący jest zobowiązany do wskazania wszystkich naruszeń popełnionych na etapie drugoinstancyjnym, albowiem w przeciwnym razie nie będą one w ogóle brane pod uwagę, o ile nie należą do kategorii bezwzględnych przyczyn odwoławczych. Prokurator podnosi, że naruszenie art. 7 k.p.k. miało polegać na oparciu orzeczenia „wyłącznie na okolicznościach przemawiających na korzyść oskarżonej i bezzasadnym uznaniu wszystkich ustalonych okoliczności na jej

korzyść”. Nie precyzuje jednak tych okoliczności, nie mówiąc już o wyartykułowaniu dowodów, które miałyby zostać ocenione w sposób dowolny, sprzeczny z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego. Tymczasem zarzut rażącego naruszenia art. 7 k.p.k. wymaga wykazania wad w sposobie dokonania oceny konkretnych dowodów (*vide* postanowienie SN z dnia 31 marca 2022 r., I KK 39/22, LEX nr 3418090). Skarżący ogranicza się jedynie do zakwestionowania wyniku tej oceny, co w istocie wskazuje na polemikę z poczynionymi w sprawie ustaleniami faktycznymi. Potwierdza to dalsza część zarzutu, w której kasator wywodzi, iż „prawidłowa ocena wszystkich dowodów ujawnionych w toku postępowania przygotowawczego i postępowania sądowego wskazuje, że H. S. dopuściła się zarzucanego jej czynu”. Raz jeszcze należy zatem przypomnieć skarżącemu, że Sąd Najwyższy nie jest od ponownej oceny całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego z punktu widzenia zasadności rozstrzygnięcia. Dokonuje jedynie badania – w zakresie wskazanym przez skarżącego – czy na etapie postępowania odwoławczego nie zaistniały bezwzględne przyczyny odwoławcze, bądź też czy nie doszło do innych rażących naruszeń prawa procesowego lub materialnego, które mogłyby mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. O tym, że kasator oczekuje od Sądu Najwyższego zbadania poprawności przeprowadzonej kontroli instancyjnej świadczy również sposób opisanego naruszenia art. 410 k.p.k. Podnosi bowiem, że rozstrzygnięcie drugoinstancyjne nastąpiło „przy jednoczesnym pominięciu całokształtu okoliczności ujawnionych w postępowaniu”.

Również w uzasadnieniu skargi nie wykazano na czym miałyby polegać naruszenie art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., bądź też art. 410 k.p.k. Jak wielokrotnie podnoszono w orzecznictwie Sądu Najwyższego, wydanie orzeczenia reformatoryjnego, stanowiącego wynik odmiennej oceny dowodów i dokonania innych ustaleń faktycznych niż w zaskarżonym wyroku, obliguje sąd odwoławczy do uwzględnienia całokształtu materiału dowodowego ujawnionego zarówno w toku rozprawy głównej, jak i odwoławczej (art. 410 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k.), dokonania kompleksowej oceny dowodów, przeprowadzonej w zgodzie z zasadą wyrażoną w art. 7 k.p.k., a nadto do sporządzenia uzasadnienia spełniającego wymogi wskazane w art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., przy czym wymóg ten nabiera

szczególnego znaczenia w zakresie tych dowodów, które stały się podstawą odmiennego orzeczenia sądu pierwszej instancji (zob. wyrok SN z dnia 9 maja 2022 r., V KK 457/21, LEX nr 3434567; wyrok SN z dnia 27 listopada 2020 r., IV KK 577/19, LEX nr 3277670; wyrok SN z dnia 27 lutego 2019 r., V KK 78/18, OSNKW 2019, nr 4, poz. 23; wyrok SN z dnia 10 stycznia 2018 r., V KK 247/17, LEX nr 2434484; postanowienie SN z dnia 28 grudnia 2017 r., II KK 298/17, LEX nr 2455719). Analiza treści uzasadnienia wyroku sądu *ad quem* prowadzi do wniosku, że kryteria te zostały spełnione w stopniu należytym. Sąd odwoławczy prawidłowo ocenił wszystkie przeprowadzone dowody, w szczególności wyjaśnienia H. S., z których wynika, że nie podejmowała żadnych decyzji co do miejsca przetrzymywania psów, ich karmienia czy opieki. Dla wszystkich poza oskarżycielem publicznym było oczywiste, że odpowiedzialnym za los psów rasy shar pei był syn H. S.. To on prowadził hodowlę w miejscu zamieszkania, był faktycznym właścicielem zwierząt, a także umieścił na portalu internetowym ogłoszenie o zamiarze sprzedaży szczeniąt urodzonych 10 stycznia 2017 r. i wraz ze swoją żoną K. S. podejmował działania w tym zakresie. Wystarczy wskazać na relację G. B. , który zeznał m.in., że „Przed przyjazdem na interwencję miałem wiedzę, że właścicielem jest pan K. S.. Miałem wiedzę, że będzie próbował uniknąć odpowiedzialności, bo miał wyrok. On zawsze unikał odpowiedzialności, cedując na kogoś” (k. 385). Potwierdzają to również depozycje D. C., A. S. i A. M.. Ten pierwszy wprost zeznał, że „W mojej ocenie właścicielem tych psów był K. S.”. Wskazał ponadto, że to właśnie K. S. okazywał mu zwierzęta (k. 418-419). A. S. wskazała, że „W dniu kontroli byłam przekonana, że właścicielem jest pan K. S., bo jego ojciec wykonywał połączenie telefoniczne dając mi do telefonu pana K.. On wtedy nie zaprzeczył, że jest właścicielem” (k. 391). Z kolei trzeci ze wskazanych świadków, tj. funkcjonariusz Policji interweniujący w dniu 12 marca 2017 r. i biorący udział w zatrzymaniu zwierząt podał, że „Odniosłem wrażenie, że to nie pani /H. S. jest właścicielem tych psów, tylko pan K. S.” (k. 421). Sąd *ad quem* szczegółowo odniósł się również do zapisów w książeczkach zdrowia zwierząt w kontekście własności psów. Argumenty autora kasacji stanowią jedynie polemikę z ustaleniami sądu drugiej instancji, co wprost wyartykułował w pierwszym zdaniu na stronie 7 uzasadnienia skargi. Zdaje się on także nie dostrzegać oczywistej motywacji H. S.

w obronie swego syna przed odpowiedzialnością karną. Reasumując, w pełni uprawnione jest twierdzenie, że H. S. z własnej woli pod nieobecność syna i synowej dokarmiła psy i podawała im wodę. Tym bardziej, że jak ustalił sąd odwoławczy, ze zgromadzonych dowodów nie wynika, aby w tym właśnie czasie, gdy w domu nie było K. S. i K. S. psy przebywały w budynku gospodarczym w złych warunkach. Końcowo godzi się zwrócić uwagę skarżącemu, że sąd *a quo* zmienił opis czynu przypisanego H. S., eliminując z niego zapis o nie zapewnieniu psom właściwej opieki medycznej oraz nie dostarczaniu pożywienia w wystarczającej ilości i jakości. Z rozstrzygnięciem tym zgodził się oskarżyciel publiczny odstępując od apelacji. W tej sytuacji całkowicie niezrozumiałe jest uparte utrzymywanie, że „psy nie miały zapewnionych właściwych warunków bytowania poprzez niezapewnienie im opieki i ochrony odpowiadającym potrzebom gatunku, rasy, płci i wieku”. Pozostaje mieć również nadzieję, że z taką samą determinacją oskarżyciel publiczny dokona ponownie analizy materiału dowodowego, w celu pociągnięcia do odpowiedzialności karnej winnych czynu będącego przedmiotem niniejszego postępowania.

Reasumując, podniesiony w kasacji zarzut okazał się bezzasadny w stopniu oczywistym, co z uwagi na niestwierdzenie tzw. bezwzględnych przyczyn odwoławczych, skutkowało oddaleniem kasacji na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

O kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzeczono zgodnie z art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 *in fine* k.p.k., obciążając nimi Skarb Państwa. Jednocześnie Sąd Najwyższy zasądził od Skarbu Państwa na rzecz uniewinnionej H. S. kwotę 720 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego za sporządzenie i wniesienie odpowiedzi na kasację. Rozstrzygnięcie w tym zakresie oparto na przepisach art. 616 § 1 pkt 2 k.p.k., art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 *in fine* k.p.k. oraz § 15 ust. 2 w zw. z § 11 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800 z późn. zm.).

Mając powyższe na względzie orzeczono jak w sentencji postanowienia.

